KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 11 Maja 1835. PONIEDZIAŁEK.

Wojsko pols: pod dowódz: Wodzickiego jenerała zaprzysięga na rynku ustawę 3go maja r. 1791

N^er 33.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

KRAKÓW.

Licznie zgromadzona wczoraj publiczność w teatrze dobrze przyjęła dramę pod tytułem: *Zyd wieczny tułacz* (le Juif errant) przerobioną z francuzkiego. Po sztuce przywołano p. Pfeiferi pp Niedzielską i Szymkajłowę. Pomysł tej sztuki, lubo nie nowy, jest wielki i przerażający. Za niewiarę i obelgę wyrządzoną Zbawicielowi świata przeklęty Izaak Ashaverus tuła się wiecznie, wszędzie jest przedmiotem pogardy i prześladowania, wszędzie mu odmawiają przytułku, widzi na własne oczy wszystkie najważniejsze wypadki i epoki w życiu ludzkiem. Ten Izaak nieszczęśliwy jest wiernym obrazem cierpień narodu izraelskiego, który w swem tułactwie przedstawia dotąd nieodgadnione, dziwne a może najdziwniejsze zjawisko w historyi całego świata. Przedmiot tej sztuki jest więc niezmierny bogaty: talent pisarza zależy tu na trafnym wyborze kilku wydarzeń malujących charakter i ton pewnego czasu. Autor szczęśliwie ukończył charaktery Izaaka i Barabasza; niektóre sceny jak np. kłótnia o bryllanty dwóch elegantek w piekle, kłótnia Izaaka z Barabaszem w Epilogu o pierwszeństwo ucałowania krzyża, przywrócenie zdrowia przez Izaaka chrześcianinowi dotkniętemu morową zarazą w akcie trzecim i t. d. są prawdziwe i piękne; lecz za lekko się dotknął historyi i w zasłabych kolorach odmalował różnicę wieku Klaudjusza od wieku 14stego. Koniec i skutek tego utworu dramatycznego jest wzniosły i piękny: Izaak i Barabasz, dla których ludzie byli bez serca, uzyskują przebaczenie na ostatecznym sądzie.

P Schram kupiec tutejszy w podróży do Lipska zakończył życie w pruskiem mieście Reichenbach.

Polska. Dnia 29 Kwietnia obchodzono urodziny Następcy tronu, który już ukończył 18 rok życia. W kościele katedralnym i kaplicy zamkowej odbyło się nabożeństwo w obecności władz cywilnych i wojskowych Jenerał Rüdigier dowódzca wojska w królestwie Polskiem w niebytności xcia Namiestnika bawiącego teraz w Petersburgu, przyjmował powinszowania. Wieczorem oświecono domy i widowisko w wielkim teatrze było bezpłatne. Hrabia Orłow w powrocie z Wiednia wyjechał dnia 30. Kwiet. z Warszawy do Petersburga.

Francja. Dnia 27 Kwietnia rozbiegła się znowu pogłoska w Paryżu o niespokojnościach w Lizbonie, które tą razą miały być daleko większe niż poprzednio. Xiąże Palmella miał

się ucieczką ratować, a jego pałac zburzono. Tej wiadomości jednak nie potwierdziły dotąd gazety angielsk:, które najprędsze doniesienia ogłaszają z Portugalii — Do Paryża ciągle sprowadzają liczne zapasy amunicyi z powodu procesu więźniów. W ogrodzie Luxemburg, który należy do pałacu, gdzie więźniów sądzić będą, już wystawiono namioty dla żołnierzy. Gwardja narodowa odmówiła swej posługi w ciągu obrad izby parów, gdyż niechce mieć żadnego udziału w procesie więźniów. Jeneralny prokurator izby parów oświadczył więźniom, że nieprzyjmuje świadków, których sobie obrali. Komitet obrony przesłał pismo do prokuratora, w którem się mocno użala na to odmówienie, gdyż w takim razie więźniowie musieliby sprowadzić innych świadków i własnym kosztem ich utrzymywać, coby najmniej 10 tysięcy franków kosztowało miesięcznie, a więźniowie są ogołoceni z pieniędzy. Z przyczyny nadchodzącego procesu więźniów, niepodobna do opisania trwoga ogarnęła mieszkańców w bliskości pałacu Luxemburg. Kto nie jest rzemieślnikiem, lub właścicielem handlu, ucieka stąd. Ci nawet ostatni dają poznać, z jaką niechęcią zostają, i jak wędrówka mieszkańców z tej części miasta na długi czas ich przemysł zatamuje. — Wiele rodzin z podobnej przyczyny odwołuje ze szkół swoje dzieci. „W samej zaś rzeczy, mówi jedna paryzka gazeta, ani jeden włos z głowy więźniom niespadnie. Ministrowie ograniczają swe życzenia na potępieniu 7 lub 8 osób, które zaraz ułaskawią. Parowie spuszczają się na to, i na ich pochwałę musimy powiedzieć, iż nigdyby nieprzyjęli roli politycznych sędziów. Jeźli ministrowie zrobili z procesu warunek swego istnienia, trudno pojąć, jakby taki skutek doprowadził ich do celu. A gdyby izba parów nikogo niepotępiła? W ówczas ten wielki środek do zwycięztwa czyżby się niestał dla ministrów najzupełniejszą i najdotkliwszą klęską? A kraj wtedy czyż nie musiałby złorzeczyć ludziom, którzy w ten sposób robią sobie igraszkę z honoru, osobistej wolności i zdrowia 200 spółobywateli? Widać stąd, że próba jest niebespieczną, a izba parów większą jest panią, niż sobie niejeden wyobraża, utrzymania przy władzy ministrów. — Francuski konsul w Smyrnie rozkazał zamknąć kościół missjonarzy francuzkich, ponieważ stolica rzymska ich odwołała, i oświadczył, że ten kościół, jako własność Francyi może mieć sług bożych jedynie przez rząd francuzkich mianowanych lub upoważnionych. — Poseł hiszpański w Paryżu nie żądał zbrojnej pomocy od Francyi, ale tylko podał rządowi francuzkiemu plan, którego się będzie trzymał Valdez w prowadzeniu wojny. — W Rennes od niejakiego czasu znajduje się cudzoziemiec, który się mieni naturalnym synem Napoleona. Żyje bardzo wystawnie i ma rocznego dochodu przeszło 300 tysięcy franków. (G. P. S.)

Portugalja. W Lizbonie wszystko jest spokojne, a xiąże Palmella, na którego rzucone podejrzenie o otrucie xięcia Leuchtenberga było

przyczyną zaburzenia, wystąpi z ministerjum. Królowa postanowiła zaślubić brata xięcia Leuchtenberga, trudności zaś stojące na przeszkodzie temu małżeństwu potrafi usunąć Patrjarcha Lizbony mający władzę udzielania wszelkiej dyspensy, który dawniej ułatwił związek Leuchtenberga z Donną Marją, lubo ta zaręczoną była z Don Miguelem. Sejm na posiedzeniu tajnem 2 Kwietnia uchwalił 1) aby rozpocząć układy względem powtórnego zamęścia królowej, z bratem Leuchtenberga, xięciem Maxymiljanem, lub innym jakim Xciem, niebędącym jednak członkiem jednej z tych rodzin, które należą do świętego przymierza, ani też z żadnym xięciem francuzkim; również żaden Portugalczyk nie ma się starać o rękę królowej, 2) Dla zabespieczenia następstwa tronu, xiężniczka Donna Januaria ma być z Brazylii do Portugalja sprowadzona i na przypadek, gdy królowa bezdzietnie umrze, ogłoszona dziedziczką tronu, a gdyby ta xiężniczka niechciała opuścić Brazyli, wtedy Donna Marja Amalja, córka Don Pedra urodzona w r. 1832 zostanie następczynią tronu. — Sprzedarz dóbr narodowych rozpocznie się w końcu Lipca. Wartość tych dóbr wynosi 185 miljonów złp. Z Anglii, Francyi, Belgii i Stanów Zjednoczonych Ameryki już nadesłano pieniądze w celu zakupowania dóbr narodowych Jeden dom angielski kupił dobra za 5 miljonów złp Zmniejszenie podatków, zniesienie dziesięcin, poprawa administracyi kraju nadały nowy popęd i życie mieszkańcom, którzy wkrótce ujrzą powrót dawnej pomyślności. Przy takim stanie rzeczy ludność kraju wzrastać tak szybko będzie jak w Stanach Zjednoczonych, jeżli zewnętrzne okoliczności nienadzą innego kierunku rzeczom.

Anglja. Rozjątrzenie tak mocne i głośne na ostatnich posiedzeniach parlamentu, opanowało teraz gazety a jeszcze gwałtowniej wybuchnie przy kilkunastu wyborach. — Reformiści wszelkiemi sposobami starają się usunąć z parlamentu dawnych ministrów i deputowanych im sprzyjających i w tym celu zebrali wielkie składki pieniężne. Te wybory już się zaczęły i prawie wszędzie Torysowie stracili nadzieję pomyślnego skutku, oprócz w mieście Devonshire, gdzie Jan Russel podał się na kandydata. Stronnicy Wigów i Torysów odbyli wiele narad, na których postępowaniu swoich dwóch naczelników, Jana Russel i Roberta Peel, największe pochwały oddali — Gazety nieprzyjazne teraźniejszym ministrom już dni ich policzyły i powiadają, że ich urzędowanie nie potrwa dłużej nad 2 miesiące, utrzymują bowiem że Okonel rozgniewany niedotrzymaniem obietnic, połączy się z ich nieprzyjaciołmi, i obali ministerjum Melburna, jak dawniej obalił ministerjum Greja. Okonel zaś powiada, że w najlepszem porozumieniu zostaje z teraźniejszymi ministrami, że z jego polecenia mianowano wielu urzędników w Irlandyi. Okonel ma wielką władzę i będzie w istocie wspierał teraźniejsze ministerjum, które postanowiło wymierzyć sprawiedliwość jego ojczyznie przez

reformę kościoła Irlandzkiego, dając katolickiemu panowanie w tem królestwie, czego dobro Anglii i prawo się dopomina, gdyż w Irlandyi jest 7 miljonów katolików, a zaledwie miljon protestantów. Pominąć i tego niemożna, że oddawna panującą religią w Irlandyi była katolicka i tylko gwałtem powypędzano z probostw katolickich xięży. — Gazeta *Times* w długim artykule dowodzi raz jeszcze, że rząd angielski uznał niepodległość Mołdawii i Wołoszczyzny. Dowód, na którym ta gazeta opiera uznanie niepodległości tych krajów, jest mianowanie angielskiego konsula do Bukarestu, który wprost i bezpośrednio rozpoczął swe urzędowanie przy rządzie tych xięstw bez poprzedniego upoważnienia Sułtana. Mołdawia i Wołoszczyzna w takim razie zostawałyby w tym samym stosunku względem Turcyi, jak Tripolis i Tunis, których Dejowie, lubo opłacają haracz Sułtanowi i uznają jego najwyższą władzę, jednak od państw Europejskich jako naczelnicy rządu niepodległych krajów są uważani. Angielskie gazety ganią pośpiech sejmu portugalskiego, który nalega na Donnę Marją da Gloria, aby weszła w powtórne związki małżeńskie i nie daje nawet czasu młodej królowej do osuszenia łez po stracie ukochanego małżonka — Francuzki poseł Sebastjani dał pierwszy wielki obiad, na którym się znajdowali, xiążeta Esterhazy, Szwarzenberg, Liechtenstein i Trautmansdorf, hr. Pozzo di Borgo, Baron Bülow i xiąże Regina. (G. P. S.)

Upoważniony od Rządu dentysta współpracownik P. Kaligi, ma zaszczyt donieść prześwietnej publiczności, że pobyt jego w tutejszej stolicy trwa tylko do 5 b. m. Mieszka w rynku w domu pod L. 337 na Iszem piętrze, w rogu dziedzińca, na przeciw p. Thima. Alojzy *Civinna*. (3r.)

Dwie wioski do jednego właściciela należące, linią graniczną przecięte, jedna w Królestwie Polskiem, druga w Okręgu W. M. Krakowa przy trakcie nazwanym pocztowym Krakowsko - Warszawskim położone o milę od Krakowa, w gruntach lekkich, posiadające łąki obfite skrapianemi być mogące, lasek różnej drzewiny, staw duży, młyn, wikla i pańszczyznę dostateczna, z budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym uporządkowanym i ogrodem pięknym w okolicy przyjemnej, są z wolnej ręki do sprzedania. O warunkach kupna, cenie i wszelkich innych objaśnieniach można się dowiedzieć w domu W.W. Wrońskich przy ulicy Brackiej pod li. 247 na drugiem piętrze. (3r.)

Przybyli do Krakowa. Mycielski Stanisław hr. Czychen Józef, Stoye Gottfried, Kündel Jan, Feichler Jan z Prus. Koernich Wilhelm, Hüttner Wilhelm, Kisewetter August, Romer Józef ob. Dzwonkowski Ignacy, Sowica Józef, Lasiński Jan, Gramcirer Daniel, Swoboda Urszula, Sołtyk Konstancya Hr. z Galicyi. Soczołowski Franciszek ob. Łempicki Kanty, Dybowska Brygida, Kopyciński Kanty ob. Piotrowska Magdalena z Polski. Stolpe Jan Karol z Saxonii.

Dziś w południe ciepła stopni 17

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM REDAKCYI.